

ALPEJSKO NA BŁATNIĘ

Data publikacji: 19.06.2004 0:00



brak zdjęcia

Breński cross ma 9-letnią tradycję i należy do najtrudniejszych górskich biegów w Beskidach. Początkowo jego trasa prowadziła z amfiteatru do Hołcyny, na Stary Groń i z powrotem do centrum Brennej. W tym roku jednak organizatorzy zmienili zasady i biegacze ścigali się aż trzy razy. W ekstremalnych zawodach wystartowało 30 mężczyzn i zaledwie 3 kobiety.

Zawody rozpoczęły się o godz. 11 ostrym podbiegiem pod wyciągiem „Stary Groń”. Na 600-metrowej, stromej i śliskiej trasie najlepiej poradził sobie P. Łupieżowiec. Godzinę później nastąpił start do 5-kilometrowego biegu alpejskiego na Błatnię. Zawodnicy byli jednak zgodni, że o ostatecznym zwycięstwie zadecyduje ostatni bieg anglosaski. Na szczycie Błatni jako pierwszy zameldował się J. Gniwek. Drugi był P. Łupieżowiec, a trzeci T. Jadczyk. W identycznej kolejności zakończyli cross z boczem Maliny. Wśród pań ostatecznie zwyciężyła Zofia Leśkiewicz przed Alicją Banasiak (obie z Bielska-Białej) i Jolanta Jekiełek z Kóz.